

Otsochodzi, KFC

Kentucky Fried Chicken, trap z Luizjany
Polskie ulice, czarne fury, białe damy
Od kilku lat czuję się niepokonany
Odkąd robię te rapy, odkąd się wymykamy wam
Kentucky Fried Chicken, trap z Luizjany
Polskie ulice, czarne fury, białe damy
Od kilku lat czuję się niepokonany
Odkąd robię te rapy, odkąd się wymykamy wam

Twa płyta ląduje w żółtym kontenerze, no bo to plastik
Sprawdzam to raz na jakiś czas, tak jak kebab
Young Bolit, kurwo, nie ochrona solid, kurwo
Potem ja napoli wcinam Cannelloni z moją dupką
Jestem wizjonerem, za te wizje zgarnę gruby przelew
Gnoje, milionerem, nawet jak ładuję se Royce 7
Ktoś się nudzi, ma-marudzi, to zapraszam na osiedle
Stoję pod tą szkołą, w której oglądałem jedyneczkę

Kentucky Fried Chicken, trap z Luizjany
Polskie ulice, czarne fury, białe damy
Od kilku lat czuję się niepokonany
Odkąd robię te rapy, odkąd się wymykamy wam
Kentucky Fried Chicken, trap z Luizjany
Polskie ulice, czarne fury, białe damy
Od kilku lat czuję się niepokonany
Odkąd robię te rapy, odkąd się wymykamy wam

Tu miał być feat

A-ale sam to rozpiardolę, ja nie fit
Z każdym albumem czuję, jak powiększa mi się kwit
Koło za kołem, jakbym opierdalał Toffifee
Zjadłem całą bombonierkę sam, nie zostawiłem nic
Pizdo, panie chcą moje nazwisko
Widzą we mnie przyszłość, m-m, to nie wszystko
Dopiero zaczynam, a oni pisali, że coś tam zjebałem
Mordo, my ciągle myślimy o ścianie, od kiedy na ścianie powiesiłem diament (O, kurwa)

Kentucky Fried Chicken, trap z Luizjany
Polskie ulice, czarne fury, białe damy
Od kilku lat czuję się niepokonany
Odkąd robię te rapy, odkąd się wymykamy wam
Kentucky Fried Chicken, trap z Luizjany
Polskie ulice, czarne fury, białe damy
Od kilku lat czuję się niepokonany
Odkąd robię te rapy, odkąd się wymykamy wam